

Piotr Goldstein, *Wizerunek kobiety w filozofii Platona*,
Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016, ss. 112

Książka Piotra Goldsteina *Wizerunek kobiety w filozofii Platona*, wydana w 2016 roku przez Uniwersytet Jagielloński, jest próbą obrony tezy: „Poglądy Platona w kwestii płci są z wielu względów prokobiece, a nawet bliskie niektórym formom myśli feministycznej. Jednocześnie o wielu jego wypowiedziach można powiedzieć, że są antykobiece. Mimo to, w ogólnym zarysie koncepcja Platona w odniesieniu do kobiet jest spójna.”¹ Dla czytelnika od początku jest jasne, że nie będzie tu miał do czynienia z zacieklą obroną jakiegoś skrajnego stanowiska². Stanowisko Goldsteina jest wyważone i wskazuje na otwartość autora na wszelkie okoliczności mogące w taki bądź inny sposób wpłynąć na recepcję platońskiej filozofii w duchu feministycznym.

Autor nie mówi jednak po prostu o „feministycznym” aspekcie filozofii Platona, ale szuka raczej w niej wątków, które opisuje łagodniej za pomocą zwrotów: „profeministyczne” lub „prokobiece”. Goldstein popiera swój wybór, odwołując się do Michaela Kochina, który z kolei zwrócił uwagę, że bezpośrednie odnoszenie się do postulatów feministycznych może być problematyczne, dla Platona i jemu współczesnych nieznane były bowiem pojęcia takie jak „społeczeństwo obywatelskie” czy „państwo” (we współczesnym znaczeniu tego słowa).

Goldstein odnosi się do bogatej literatury, w bibliografii podaje 58 tytułów publikacji dotyczących myśli feministycznej i filozofii Platona. Wymienia między innymi *Gender and Rhetoric in Plato's Political Thought* wspomnianego wcześniej Kochina, ponadto *Plato's Republic and Feminism* Julii Annas

¹ P. Goldstein, *Wizerunek kobiety w filozofii Platona*, Kraków 2016, s. 8.

² Wyważone wydaje się też przetłumaczenie, mimo wszystko wciąż budzącego skrajne emocje angielskiego „gender studies” jako znacznie bardziej neutralne „studia problematyki płci”.

czy *Was Plato a Feminist?* Gregory'ego Vlastosa. Jedynym polskim nazwiskiem, które przy tej okazji się pojawia, jest Maciej Uliński, autor książki *Kobieta i mężczyzna. Dzieje refleksji filozoficzno-społecznej*.

Monografia Piotra Goldsteina jest podzielona na dwie części. Pierwsza jest ogólnym wprowadzeniem do problematyki płci w starożytności, natomiast druga skupia się już na samych, zawartych w słynnych dialogach, poglądach Platona.

W części pierwszej autor przedstawia trzy zasadniczo odmienne podejścia do kwestii kobiet w starożytnej Grecji: pierwsze z nich skupia się na czasach przedhomeryckich, drugie na Grecji klasycznej, a rozdział trzeci stanowi szczegółowy opis sytuacji panującej w Sparcie.

Opisany w rozdziale pierwszym okres przedhomerycki jest według Goldsteina dowodem na to, że błędna była teoria, jakoby status kobiet w Europie zawsze był dużo niższy od statusu mężczyzn. Błędów takich autor doszukuje się między innymi w *Encyklopedii szkolnej* WSiP. Pogląd taki może mieć swoje źródło w tradycji judeochrześcijańskiej, która wywarła istotny wpływ na społeczeństwo Europy. Współcześnie jednak, jak zauważa Goldstein, wielu badaczy zaczyna ten pogląd kwestionować. Autor uważa, że argumentów burzących ten stereotyp można doszukiwać się w starożytnych kultach płodności. Nie chodzi tylko o kultowe przedstawienia matki żywicielki, ale również o artefakty wskazujące na pełny udział kobiet w świątach religijnych, a co za tym idzie również w życiu społecznym. W tym kontekście Goldstein przywołuje pogląd Lucy Goodison, która wysunęła tezę o ścisłym powiązaniu kultu słońca z kultem kobiecej płodności.

Zdaniem Ingrid Sælid Gilhus – jak pisze Goldstein w rozdziale pierwszym – również wszystko, co było związane z kultem śmiechu (zwłaszcza w kontekście erotycznym) miało wpływ na podniesienie statusu kobiet w epoce przedhomeryckiej. Wesolość była ściśle powiązana z kultem płodności, czy – szerzej – kultem wegetacji. Autor wspomina tu także o tesmoforiach, święcie, które miało ową pomyślność plonów zapewnić. Sprawowanie tego niezwykle ważnego dla całej społeczności obrzędu powierzone było wyłącznie kobietom. Zdaniem Goldsteina pokazuje to nie tylko na wysoki status kobiet, ale dodatkowo potwierdza ogromne zaufanie, jakim darzyli je mężczyźni.

Rozdział drugi poświęcony został sytuacji kobiet w Grecji klasycznej. Są to czasy, które Platon znał bezpośrednio. Autor powołuje się tu na Sue-Ellen Case, która twierdzi, że przyczyną nagłej zmiany w postrzeganiu praw kobiet w okresie klasycznym mogły być zmiany w mitologii. Wskazuje ona, że

w tym okresie miejsce bogiń-matek związanych z kultem wegetacji, zastępuje Atena, córka-dziewica Zeusa, zrodzona bez matki. W rozdziale tym Goldstein ponownie analizuje zachowane artefakty. W tym przypadku, wizerunek kobiety ukazuje już wyraźnie podporządkowanie kobiet mężczyznom. By jak najlepiej opisać sytuację w okresie klasycznym, autor *Wizerunku kobiety...* wymienia za Gregorym Vlastosem szereg praw, których przedstawicielki płci żeńskiej były pozbawione. Są to kolejno: prawo do nauki, prawo do pracy zarobkowej, prawo do nieograniczonych kontaktów społecznych, prawo do czynności prawnych, prawo do wyboru partnera, prawo do własności i dysponowania majątkiem i prawa polityczne. Ostatecznie wyłania się tu stereotypowy obraz kobiety podporządkowanej mężczyźnie.

Inaczej sprawy miały się w Sparcie. Goldstein zwraca uwagę, że znany nam obraz opisywanego państwa-miasta może być mimo wszystko, w większym lub mniejszym stopniu, zafałszowany. Wynika to przede wszystkim z braku jakichkolwiek źródeł pisanych pochodzących ze Sparty, powszechnego wyobrażenia Sparty jako przeciwieństwa Aten (w tekście występuje określenie „anty-Ateny”), oraz wybiórcze opisywanie przez komentatorów pochodzących spoza Sparty wydarzeń lub zwyczajów, które wcale nie musiały być tam częstymi praktykami. Z jednej strony panuje przekonanie, że Sparta była ważną inspiracją dla Platona, kiedy tworzył on swój projekt idealnego ustroju. Z drugiej strony możliwa jest też odwrotna sytuacja, że wiele obiegowych opinii na temat Sparty wynika z jej wyidealizowanych obrazów, które poznaliśmy właśnie za pośrednictwem Platona. Goldstein wychodzi jednak z założenia, że pierwsza możliwość jest jednak bardziej prawdopodobna. Jedną z przesłanek jest niewątpliwy wpływ systemu spartańskiego na postawę Platona wobec kobiet.

System ów został przez autora opisany dosyć szczegółowo. Skupia się on głównie na kwestiach związanych z edukacją Spartanek, z panującym w Sparcie stosunkiem do nagości i fizyczności w ogóle, ze zwyczajem zawierania w państwie-mieście małżeństw, z praktykowaną tam wspólnotą dzieci oraz, w końcu, ze stosunkiem do własności prywatnej i udziału kobiet w polityce. Z przytoczonych źródeł wynika, że status kobiety spartańskiej znacznie różni się od statusu mieszkanki Aten.

Druga część książki podzielona została na dwa rozdziały: pierwszy poświęcono platońskiemu profeminizmowi, drugi – zdecydowanie bardziej obszerny – krytyce owego profeminizmu. Goldstein opiera swój wywód głównie na dwóch tekstach Platona: *Państwie* i *Prawach*. Za pro feministyczne uważa autor na przykład następujące wypowiedzi Platona: „skończyło się

przedstawienie z mężczyznami, niech teraz kobiety wyjdą na scenę”³ oraz „cześć oddać dzielnym mężczyznom i kobietom”⁴. Zdaniem Goldsteina w tym drugim przypadku został przez Platona zastosowany bardzo ciekawy zabieg. Wypowiedź przypomina bowiem współczesne nam dążenie do zachowania poprawności politycznej. We fragmencie *Państwa*, w którym mowa jest o układaniu pieśni pochwalnych na cześć wojowników, Platon pisze właśnie o „mężczyznach i kobietach” jednocześnie⁵. Zabieg ten powtarza bardzo często, jak zaznacza Goldstein, chociaż wcale nie było to konieczne. Realia Grecji z czasów Platona pozwalały mu raczej nie przejmować się kwestiami takimi, jak poprawność polityczna.

Takiego nienacechowanego płciowo języka autor doszukuje się także w *Prawach*. Platon jednak nie przedstawia tu wizji radykalnej. Filozof wycofuje się tu między innymi z jasno sugerowanej w *Państwie* tezy o równości płci. Goldstein zauważa, że w tym przypadku nietrudno doszukać się przesłanek do feministycznej krytyki poglądów Platona, niemniej jednak jego propozycje nadal można uznać za postępowe w stosunku do ogólnej sytuacji w Grecji jego czasów.

W *Prawach* pojawiają się między innymi postulaty o powszechnej edukacji dziewcząt i chłopców. Przy czym ta edukacja miałaby obejmować również sztukę wojenną, jeździectwo, strzelanie z łuku i tak dalej. Platon sugeruje, że kobiety powinny mieć prawo zarówno do nauki, posługiwania się bronią, jak i udziału w zawodach sportowych, na takich samych zasadach jak mężczyźni. I choć to od samej kobiety miałoby zależeć, czy podejmie się tych aktywności, to filozof zaznaczał, że pewne podstawowe wykształcenie wojskowe powinno dotyczyć bez wyjątku każdego mieszkańca polis. W tym miejscu, co ciekawe, Platon nie zaleca jedynie nauczania kobiet zajęć uznawanych w Atenach za męskie, ale sugeruje, że mężczyźni powinni starać się również zajmować tym, co zwykle robią kobiety. Powyższy postulat Platon tłumaczył względami praktycznymi.

Podsumowując, Goldstein zauważa trzy najważniejsze elementy *Praw*. Dwa z nich uznaje za pozytywne z perspektywy prokobiecej, jeden za negatywny. Do pozytywnych zalicza wspomniane wcześniej neutralne zwroty po-

³ Platon, *Państwo*, 454c.

⁴ Tamże, 468e.

⁵ Szkoda, że autor nie posiłkuje się w tym miejscu fragmentem w języku oryginalnym, tak jak robi to w dwóch innych przypadkach. Analiza taka mogłaby okazać się bardzo interesująca. Niemniej pozostaje za autorem uznać, że przekład autorstwa Władysława Witwickiego jest oryginałowi bardzo wierny.

zbawione seksualnej stygmatyzacji oraz „inne opisy, o których można by powiedzieć, że pozytywnie wpływają na obraz kobiet w dialogu”⁶. Za element negatywny Goldstein uznaje wyszczególnianie przez Platona pewnych cech niepożądanych jako cech typowo kobiecych. Temu jednak autor przygląda się bliżej w rozdziale zatytułowanym *Krytyka Platońskiego „profeminizmu”*.

Do głównych zarzutów, jakie można postawić Platonowi, Goldstein zalicza podejście filozofa do natury kobiet, kwestie związane z dyskryminacją, problemy z koncepcją wspólnoty kobiet i dzieci oraz sugerowanie rozwiązań eugenicznych. W przypadku pierwszego zarzutu autor *Wizerunku kobiety...* zauważa, że może się wydawać, iż istnieje w poglądach Platona pewna niekonsekwencja. Pomimo występujących gdzieś tam tez o równości płci, filozof stwierdza też, że kobiety jednak są od mężczyzn słabsze. Niemalą rolę w krytyce z tego poziomu odgrywa także koncepcja wędrówki dusz opisana zwłaszcza w *Timaiosie*. Z kolei opis dyskryminacji kobiet autor dzieli na kilka mniejszych części, które poświęca konkretnym przypadkom. Zarzut, który może jako pierwszy przyjść na myśl to nieobecność kobiet w dialogach. Goldstein zauważa jednak, że może wynikać z usilnych starań Platona, by dostosować formę dialogu do własnych czasów. Jednocześnie nieobecność ta stanowi ważne świadectwo minionej epoki. Co ważniejsze, w *Uczcie* pojawia się postać Diotymy. Ta inteligentna, pełna mądrości kobieta jest przywoływana dla sformułowania skutecznej odpowiedzi na zarzut Pauzanasza, jakoby mężczyźni mieli być bardziej rozumni od kobiet. Realna nieobecność Diotymy zdaniem Goldsteina wynika głównie z ówczesnych zwyczajów Greków, według których kobiety w życiu społecznym, a więc również w ucztach, nie uczestniczyły.

Poważnym zarzutem powiązany z dyskryminacją kobiet jest też wspomniana już wcześniej dyskryminacja w warstwie językowej – używanie przez Platona słowa „kobieta” jako obraźliwej obelgi. Tutaj znowu autor *Wizerunku...* powołuje się na panujące wówczas w Grecji obyczaje. Stwierdza za innymi komentatorami, między innymi Francisem Macdonaldem Cornfordem, że: „negatywne nacechowanie użycia słów „kobieta”, „kobięcy” są raczej wyrazem seksizmu epoki, w której Platon tworzył, niż wyrazem jego własnych poglądów”⁷. Co więcej, na co również Goldstein zwraca uwagę, wspomniane obraźliwe określenia nie są wykorzystywane we fragmentach, które Platon poświęca właśnie kobietom.

⁶ P. Goldstein, *Wizerunek kobiety w filozofii Platona*, Kraków 2016, s. 61.

⁷ Tamże, s. 86.

Odnosząc się z kolei do zarzutów dotyczących wspólnoty kobiet i dzieci, nie sposób pominąć problematyczne kwestie związane z własnością. Cytowany na początku tego podrozdziału fragment *Państwa* mówiący, że kobiety powinny być wspólną własnością mężczyzn wydaje się bardzo trudny do obrony z perspektywy profeminizmu Platona. Goldstein doszukuje się w tym konsekwencji wynikającej z całej konstrukcji idealnego państwa. Całość dotyczy bowiem próby usunięcia klasycznej instytucji rodziny i wprowadzenia na jej miejsce czegoś, co przyrównać można do ludzkiego organizmu, w którym każda radość i ból (nawet najmniejsze ich części) są przeżywane wspólnie. Taki, a nie inny dobór słów, dotyczący kobiet-własności może zdaniem Goldsteina wynikać z faktu, że postulat wprowadzenia tego rodzaju modelu życia mógł być zbyt rewolucyjny, i aby dotrzeć z tym przekazem do odbiorców (którymi byli mężczyźni), Platon musiał odrzucić poprawność polityczną.

Ostatnią z kontrowersji przedstawionych przez Goldsteina są zarzuty związane z proponowaną przez Platona kontrolą narodzin i samych stosunków płciowych. Do państwa należał monopol na udzielanie na nie zgody, czego skutkiem było doprowadzenie do sytuacji, w której najlepsi obywatele będą mieli największą liczbę potomstwa, podczas gdy ci uznawani za gorszych – jak najmniejszą. Odpowiadać za to miały losowania, które jednak nie miały nic wspólnego z przypadkowością. Były z góry ustawiane. Opisane przez Platona praktyki eugeniczne przywodzą wprawdzie na myśl systemy totalitarne, ale, jak zauważa Goldstein, odzwierciedlają typowy dla tych czasów niski status wolności jednostki wobec wysokiej pozycji dobra państwa-miasta, które mogło być postrzegane jako gwarant ogólnego szczęścia członków społeczności.

W zakończeniu Goldstein podaje znane przykłady propozycji realnych rozwiązań profeministycznych w pismach Platona: wspólną edukację chłopców i dziewcząt, udział kobiet w życiu państwa, kobiety w armii, wspólnotę kobiet i dzieci w niektórych kulturach oraz eugenikę. Postulaty Platona nie są całkowicie oderwane od rzeczywistości i jak się okazuje, przynajmniej niektóre z nich, mogą zostać zrealizowane. Zdaniem Goldsteina Platonowi do pewnego stopnia udało się stworzyć wizję świata, w której „kobiety nie musiałyby się czuć «inne» albo «gorsze»”⁸. To raczej późniejsza recepcja myśli filozofa skupiająca się na elementach, które mogą przyczynić się do dyskryminacji, winna jest przedstawieniu Platona jako myśliciela antyfeministycznego.

⁸ Tamże, s. 106.

Kończąc, Goldstein zauważa, jak ważna może okazać się współczesna reinterpretacja filozofii Platona, co w świetle jego pracy wydaje się jak najbardziej uzasadnione. Może się okazać, że będzie ona inspiracją do dalszych poszukiwań prokobiecych poglądów filozoficznych w dziełach, po których byśmy się tego nie spodziewali.

Roman Specht
Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń, Polska
e-mail: roman.specht@gmail.com